

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 marca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Tomasz Żelazowski</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski (spr.)</b> <b>SSA Agnieszka Sołtyka</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sąd. Agata Łagoda</b>

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2019 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa M. T. (1)**

**przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 18 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 656/15**

**I. oddała apelację,**

**II. zasądza od powoda M. T. (1) na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. przyznaje adwokatowi P. H. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

<b>Agnieszka Sołtyka</b>	<b>Tomasz Żelazowski</b>	<b>Artur Kowalewski</b>
--------------------------	--------------------------	-------------------------

# UZASADNIENIE

Powód M. T. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. kwoty 91.800 zł., na którą składały się kwoty:

- 51.800 zł tytułem odszkodowania za utratę zarobków i korzyści za okres pozostawania przez powoda poza służbą w Policji w okresie od lipca 2012 r. do listopada 2013 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 listopada 2013 r.,

- 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i rozstrój zdrowia psychicznego, wywołane długotrwałym stresem, jakiemu powód był poddany na skutek bezprawnych działań pozwanego, zmierzających do wydłużenia okresu pozostawania przez niego poza służbą, z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu.

Powód wniósł nadto o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Wojewódzki Policji w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kwestionując dochodzone roszczenia co do zasady.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3 600 zł ( tytułem zwrotu kosztów procesu oraz przyznał adwokatowi P. H. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4 428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

M. T. (1) pełnił służbę w Policji od dnia 20 maja 1998 r. Z dniem 1 września 2002 r. powód na własną prośbę został przeniesiony do plutonu Szturmowego Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w S.. Do połowy października 2005 r. M. T. (1) miał dobrą opinię w Policji. Otrzymywał nagrody, był wyróżniany za osiągnięcia w służbie.

W grudniu 2005 r. M. T. (1) złożył Komendantowi Wojewódzkim Policji w S. raport, w który informował o tym, że w pododdziale antyterrorystycznym jest szykanowany, poddawany „fali” i dręczony. Wskazywał, że został pobity, ponadto grożono mu pobiciem i pozbawieniem życia, jest zmuszany do wykonywania prac fizycznych, ponadnormatywnego wykonywania ćwiczeń fizycznych, wykonywania poleceń funkcjonariuszy niższych stopniem, jest wyzywany, ośmieszany, poniżany, nie może brać udziału w szkoleniach, odebrano mu broń, jako jedyny pełni służbę dyżurnego. Podawał nazwiska funkcjonariuszy, którzy dopuszczali się takich zachowań. Wskazywał też że w oddziale nadużywa się alkoholu w szczególności wśród kadry kierowniczej. Komendant Wojewódzki Policji część skarg powoda z ww. raportu do wyjaśnienia właściwej Prokuraturze. Wszczęte zostało postępowanie przygotowawcze, Prokuratura postawiła czterem funkcjonariuszom z SPAP zarzuty popełnienia przestępstw na szkodę M. T. (1), związane one były przede wszystkim ze strzeleniem mu ze ślepej amunicji w twarz, uszkodzeniem jego ciała (narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez niewłaściwe obchodzenie się z bronią i doprowadzenie do niekontrolowanego wystrzału z pistoletu - art. 160 § 3 k.k., niedopełnienie obowiązków poprzez niepoinformowanie przełożonego o spowodowaniu u M. T. (1) obrażeń ciała przez innego funkcjonariusza - 231 § 1 k.k., spowodowania rozstroju zdrowia na okres zbliżony do 7 dni – art. 157 § 2 kk). Ostatecznie, po kilku latach, trzech funkcjonariuszy uniewinniono, postępowanie co do jednego z nich zostało umorzone z uwagi na przedawnienie karalności.

Od 1 lutego 2006 r. M. T. (1) pełnił służbę w Wydziale Techniki Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji w S.. W 2007 r. występował w programach Interwencja w telewizji (...) i „(...)” w telewizji (...), w których krytykował swoją jednostkę oraz niektórych jej funkcjonariuszy. Wskazywał m.in., że w jednostce panuje alkoholizm, funkcjonariusze wyręczają się nowoprzyjętymi do jednostki policjantami, poniżają ich oraz hołubią przestępców. Mówił, że jeden z funkcjonariuszy strzelał do niego z ostrej amunicji, a inny ze ślepej. Jednego z funkcjonariuszy określił mianem „furiata” a innego „panem złotówką, centusiem”.

Rozkazem personalnym z dnia 8 maja 2007 r. Komendant Wojewódzki Policji w S. zwolnił ze służby M. T. (1) z dniem 31 maja 2007 r. ze względu na ważny interes służby. Komendant Główny Policji powyższy rozkaz utrzymał w mocy, natomiast Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. uchylił decyzje organów obu instancji. M. T. (1) został przywrócony do służby i rozkazem personalnym z dnia 16 października 2008r. mianowany na poprzednio zajmowane stanowisko.

Rozkazem personalnym z dnia 27 października 2008 r. Komendant Wojewódzki Policji w S. ponownie zwolnił M. T. (1) ze służby w Policji z dniem 28 października 2008 r. Jako przyczynę zwolnienia wskazano niezgłoszenie przez powoda gotowości do służby w ciągu 7 dni od przywrócenia do niej. M. T. (1) złożył odwołanie od powyższej decyzji i rozkazem personalnym z dnia 16 grudnia 2008 r. Komendant Główny Policji uchylił zaskarżoną decyzję w całości i umorzył postępowanie w pierwszej instancji.

M. T. (1) złożył przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w S. pozew o zapłatę odszkodowania z tytułu utraconych zarobków w związku ze zwolnieniem go ze służby w 2008 r. oraz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i zdrowia poprzez szykanowanie go, upokarzanie, stosowanie „fali”, dążenie do zwolnienia powoda ze służby przedłużanie okresu dopuszczenia do służby, częste przenoszenie pomiędzy wydziałami, pomijanie przy awansach i nagrodach, wszczynanie licznych postępowań dyscyplinarnych, śledzenie powoda i grożenie mu. Wyrokiem z dnia 13 maja 2013 r. (sygn.. akt I C 716/10) Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od Skarbu Państwa – Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. na rzecz M. T. (1) zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 11 795,66 zł. Po rozpoznaniu apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 marca 2015 r. (I ACa 572/13) zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda kwotę 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia, natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W czerwcu 2008 r. kilkunastu funkcjonariuszy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w S. złożyło do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko M. T. (1) i R. O., w którym oskarżyli M. T. (1) o to, że w dniu 4 czerwca na antenie telewizji (...) w programie Interwencja oraz w telewizji (...) w programie „(...)” pomówił jednostkę organizacyjną Komendy Wojewódzkiej Policji w S. - Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji oraz policjantów pełniących służbę w tej jednostce o to, że jej funkcjonariusze są przestępcami, jeden z nich strzelał do powoda z ostrej amunicji, drugi ze „ślepej”, w pododdziale występuje zjawisko tzw. „fali” funkcjonariusze odnosili się w stosunku do M. T. (1) w sposób wulgarny, funkcjonariusza D. N. określił mianem furiata, natomiast G. W. nazwał „panem złotówką, centusiem, osobą która za każdą złotówkę dałaby się pobić”, dowódcę pododdziału nazwał alkoholiczkiem, a sam pododdział jednostkę w której alkohol był i zawsze lał się strumieniami a funkcjonariusze w swoim pijaństwie posuwali się nawet do zachowań typowo „pedalskich”, czyli o takie właściwości i postępowanie, które może poniżyć tę jednostkę policji oraz pełniących w niej służbę policjantów w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego dla funkcjonowania teje jednostki i jej funkcjonariuszy, tj. o czyn z art. 212 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt V K 15/10 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie uznał M. T. (1) za winnego tego, że w 2007 r., w dniu bliżej nieokreślonym, jednak nie później niż 4 czerwca 2007 r. w S. za pośrednictwem środka masowego komunikowania w postaci telewizji, pomówił jednostkę organizacyjną policji – Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Komendy Wojewódzkiej Policji w S. rozgłaszając, że jego funkcjonariusze hołubią przestępców, wyręczają się nowoprzyjętymi do jednostki funkcjonariuszami i poniżają ich, alkoholizują się, dopuszczają się zachowań homoseksualnych, to jest o takie postępowanie, które mogło poniżyć tę jednostkę w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania swojej działalności, a nadto pomówił funkcjonariusza tej jednostki D. N. o to, że zachowuje się w sposób niebezpieczny dla otoczenia, to jest o takie postępowanie które mogło poniżyć go w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania swojego zawodu tj. popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 kk i za to na podstawie art. 212§3 kk wymierzył M. T. (1) karę 3 miesięcy ograniczenie wolności ze zobowiązaniem do wykonywania nieodpłatnej, dozorowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Ponadto sąd orzekł od M. T. (1) na rzecz Fundacji (...) w S. świadczenie pieniężne w kwocie 700 zł i zobowiązał go do przeproszenia pokrzywdzonej jednostki organizacyjnej Policji na piśmie w terminie 3 dni od uprawomocnienia się wyroku. Po rozpoznaniu apelacji oskarżycieli prywatnych oraz oskarżonych od tego wyroku Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r. (sygn. akt IV Ka 1154/11) utrzymał

w mocy zaskarżony wyrok i obciążył kosztami postępowania odwoławczego zarówno oskarżonych jak i oskarżycieli prywatnych.

M. T. (1) złożył kasację od tego wyroku do Sądu Najwyższego.

W dniu 8 marca 2012 r. M. T. (1) poinformował Komendanta Miejskiego Policji w S., że został prawomocnie skazany wyrokiem z dnia 2 marca 2012 r. za pomówienie jednostki organizacyjnej SPAP KWP w S. tj. przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 kk z prywatnego aktu oskarżenia. W związku z powyższym zostało wszczęte wobec powoda postępowanie administracyjne w celu zbadania zasadności zwolnienia go ze służby na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 2 ustawy o Policji. Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 13 czerwca 2012 r. Komendant Miejski Policji w S. J. W. zwolnił M. T. (1) ze służby w Policji z dniem 30 czerwca 2012 r. i jednocześnie nadał decyzji rygor natychmiastowej wykonalności. Jako podstawę prawną zwolnienia powołano art. 41 ust. 2 pkt 2 ustawy o Policji wskazując w uzasadnieniu, że skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwo powoduje, że M. T. (1) utracił wymóg nieposzlakowanej opinii, niezbędny do bycia funkcjonariuszem publicznym a sam fakt naruszenia obowiązującego porządku prawnego stanowi sprzeniewierzenie się obowiązkom policjanta. Ponadto wskazano na negatywne nastawienie M. T. (1) do formacji jaką jest Policja oraz poszczególnych współpracowników, co nie pozostaje bez wpływu na wypełnianie obowiązków służbowych. Podano, że popełnione przez powoda przestępstwo godziło w dobre imię służby, a czyn skierowany był wobec instytucji w której był zatrudniony. Z tego względu dalsze pozostawanie M. T. (1) w służbie jest niecelowe, bowiem jego postawa ewidentnie wskazuje na złe intencje do formacji, w której pełnił służbę.

W tym czasie M. T. (1) w stopniu młodszego aspiranta pełnił służbę w Wydziale Kryminalnym KMP w S. – referacie do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu na stanowisku detektywa w piątej grupie uposażenia zasadniczego w wysokości – 2360 zł wynikającym z mnożnika 1,55 kwoty bazowej i dodatkiem służbowym w wysokości 240 zł miesięcznie.

Powód złożył odwołanie od rozkazu personalnego nr (...). Po jego rozpatrzeniu Komendant Wojewódzki Policji w S. decyzją nr (...) z dnia 3 grudnia 2012 r. utrzymał w mocy zaskarżony rozkaz, dzieląc ustalenia faktyczne i zapatrywania prawne organu pierwszej instancji. W uzasadnieniu tej decyzji wskazano, że analiza zachowań i postaw M. T. (1) świadczy o tym, że sprzeniewierzył się on rocie ślubowania, a charakter zarzuconych mu czynów karalnych uzasadnia stwierdzenie, iż utracił przymioty konieczne do pozostania w szeregach Policji. W interesie służby i interesie społecznym leży zaś, by ustawowe zadania Policji były realizowane przez osoby spełniające wymagania stawiane im przez przepisy obowiązującego prawa.

M. T. (1) złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. na decyzję Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. z dnia 3 grudnia 2012 r. nr (...). Sprawa toczyła się pod sygn. akt II SA/Sz 139/13. W trakcie trwania tego postępowania rozpoznana została kasacja powoda od wyroku wydanego w sprawie karnej IV Ka 1154/11. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. (sygn. akt VKK 305/12) uchylił wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt V K 15/10) i utrzymujący go w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 marca 2012 r. (IV Ka 1154/11) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2013 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. w sprawie II SA/Sz 139/13 uchylił decyzję Komendanta Wojewódzkiego Policji z dnia 3 grudnia 2012 r. nr (...) i poprzedzając ją rozkaz personalny Komendanta Miejskiego Policji w S. z dnia 13 czerwca 2012 r. nr (...) i jednocześnie stwierdził, że zaskarżona decyzja nie podlega wykonaniu do czasu uprawomocnienia się niniejszego wyroku. W uzasadnieniu sąd ten wskazał, że w dacie wydania zaskarżonej decyzji niewątpliwie istniała fakultatywna przesłanka do zwolnienia skarżącego ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 2 ustawy o Policji. W związku z uchyleniem przez Sąd Najwyższy wyroków sądów powszechnych, które stanowiły faktyczną i prawną przesłankę zwolnienia ze służby wystąpiła przesłanka do wznowienia postępowania administracyjnego określona w art. 145 § 1 pkt 8 kpa. Ponadto WSA wyraził pogląd, że wystąpienie którejkolwiek z przesłanek wznowieniowych zawartych w art. 145 § 1 kpa, a nie tylko tych które wiążą się z naruszeniem prawa stanowi podstawę do uchylenia decyzji administracyjnej. Orzeczenie o wstrzymaniu wykonania zaskarżonej decyzji wydane zostało na podstawie art. 152 kpa.

W czasie pozostawania poza służbą M. T. (1) nigdzie nie pracował. Szukał pracy w różnych miejscach, ale wycofywał się gdy proszono go o dostarczenie zaświadczenia o niekaralności. Mieszkał z żoną i nastoletnim synem. W tym okresie ciężar utrzymania rodziny spoczywał na żonie powoda, która również pracowała w Policji. Osiągane przez nią dochody nie starczały jednak na bieżące wydatki, wobec czego brali pożyczki od rodziny. Odkąd przeciwko M. T. (1) zaczęło toczyć się postępowanie karne często był nerwowy, drażliwy, kłócił się z żoną z błahych powodów. Jego działania koncertowały się na konflikcie z Policją i walce o powrót do służby. Kilka godzin dziennie spędzał przy komputerze.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r. M. T. (1) poinformował Komendanta Miejskiego Policji w S. o wyroku WSA z dnia 10 kwietnia 2013 r. oraz zgłosił gotowość do podjęcia służby. Następnego dnia powód przesłał komendantowi odpis sentencji wyroku WSA z dnia 10 kwietnia 2013 r. Pismem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Komendant Miejski Policji w S. poinformował powoda, że siedmiodniowy termin, w którym zwolniony policjant może zgłosić gotowość podjęcia służby zaczyna bieg od daty prawomocności wyroku uchylającego decyzję o zwolnieniu ze służby. Jednocześnie wskazał, że z uwagi na brak prawomocnego wyroku zgłoszenie gotowości podjęcia służby aktualnie nie może zostać zrealizowane. Powód ponownie zgłosił gotowość do służby pismem z dnia 10 czerwca 2013 r. i wniósł o skierowanie go na badania lekarskie, natomiast Komendant Miejski Policji w S. pismem z dnia 17 czerwca 2013 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko i poinformował powoda o złożeniu skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dnia 10 kwietnia 2013 r.

Komendant Wojewódzki Policji w S. złożył skargę kasacyjną w dniu 7 czerwca 2013r., która została oddalona przez Naczelnego Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 10 października 2013 r. (sygn. akt I OSK 1573/13). W uzasadnieniu wyroku NSA wskazał, że sąd I instancji trafnie uznał, że w związku z uchynieniem wyroku skazującego M. T. (1) za popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k, który stanowił przesłankę do zwolnienia funkcjonariusza ze służby w Policji zaistniała podstawa do wznowienia postępowania zakończonego ostateczną decyzją ostateczną z dnia 13 czerwca 2012 r. określona w art. 145§ 1 pkt 8 kpa, co skutkowało koniecznością uchynienia zaskarżonej decyzji o zwolnieniu ze służby w Policji. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że wydane przez organy Policji decyzje w przedmiocie zwolnienia funkcjonariusza ze służby stoją w sprzeczności z obiektywnym porządkiem prawnym wynikającym z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r.

Pismami z dnia 10 października 2013 r. (data wpływu z 11 października 2013 r.) z dnia 11 października 2013 r. (data wpływu 15 października 2013 r.) i z dnia 14 października 2013 r. (data wpływu 15 października 2013 r.) M. T. (1) poinformował Komendanta Miejskiego Policji w S. o treści wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 października 2013 r. i każdorazowo zgłosił gotowość do bezzwłocznego podjęcia służby. W dniu 15 października 2013 r. Komenda Miejska Policji w S. wystawiła kartę skierowania i wnioski o przeprowadzenie badań lekarskich do Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSW w S. KMP i w dniu 21 października 2013 r. przesłała te dokumenty Komisji, o czym powód został powiadomiony pismem z 25 października 2013 r. Orzeczeniem z dnia 5 listopada 2013 r. nr (...) Wojewódzka Komisja lekarska MSW w S. uznała powoda za zdolnego do służby w Policji. Przedmiotowe orzeczenie uprawomocniło się z dniem 20 listopada 2013 r. Ponadto Komendant Miejski Policji S. pismem z dnia 30 października 2013 r. polecił przeprowadzenie kolejnego poszerzonego postępowania sprawdzającego wobec M. T. (1). W związku z tym pełnomocnik ds. ochrony informacji niejawnych Komendanta Miejskiego Policji w S. przedłożył w dniu 28 listopada 2013 r. informację o braku przeciwwskazań do wydania powodowi poświadczenia bezpieczeństwa upoważniającego do dostępu do informacji niejawnych opatrzonej klauzulą „tajne”. Poświadczenie bezpieczeństwa zostało wystawione w dniu 28 listopada 2013 r. i potwierdzało że M. T. (1) daje rękojmię zachowania tajemnicy w zakresie dostępu do informacji niejawnych oznaczonych klauzulami: „tajne” na okres do 28 listopada 2020 r. i „poufne” na okres do 28 listopada 2023 r.

Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 31 października 2013r. przywróconemu do służby funkcjonariuszowi – M. T. (1) Komendant Miejski Policji w S. przyznał świadczenie pieniężne za okres pozostawania poza służbą równe uposażeniu na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem ze służby za okres 6 miesięcy (17 049,40 zł netto) a nadto przyznał nagrodę roczną za rok 2012 w wysokości 6/12 jednomiesięcznego uposażenia (1420,70 zł netto).

Pismem z dnia 6 listopada 2013 r. M. T. (1) wezwał Komendanta Miejskiego Policji w S. do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 57 800 zł., stanowiącej pełną kompensatę utraconego uposażenia oraz innych świadczeń za czas pozostawania poza służbą, na co uzyskał odpowiedź odmowną.

Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 29 listopada 2013 r. Komendant Miejski Policji w S. mianował przywróconego do służby M. T. (1) na stanowisko detektywa referatu do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu Wydziału Kryminalnego KMP w S. w piątej grupie uposażenia w wysokości 2360 zł wynikającym z mnożnika 1,55 kwoty bazowej i dodatkiem służbowym w wysokości 240 zł z dniem 29 listopada 2013 r. Jednocześnie nadał tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 14 listopada 2013r. Komendant Miejski Policji w S. przyznał M. T. (1) nagrodę roczną w wysokości 6/12 jednomiesięcznego uposażenia za okres 6 miesięcy pozostawania poza służbą, za który przyznano świadczenie pieniężne (1420,70 zł netto).

M. T. (1) otrzymał również równoważnik mundurowy za 2012 i 2013 r, przy czym świadczenie to za 2012 r. w kwocie 1812,40 zł zostało naliczone i wypłacone w kwietniu 2012 r., natomiast za 2013 r. w kwocie 1812,40 zł zostało naliczone i wypłacone w grudniu 2013 r. po przywróceniu powoda do służby.

Uposażenie M. T. (1) na stanowisku detektywa w 2012 r. składało się z: uposażenia zasadniczego 2 360 zł, usługi 330,40 zł (14%), dodatku służbowego 240 zł i dodatku za stopień młodszego aspiranta 535 zł. Natomiast jego uposażenie w 2013 r. składało się z: uposażenia zasadniczego 2 360 zł, usługi 330,40 zł (14%), dodatku służbowego 240 zł i dodatku za stopień młodszego aspiranta 835 zł.

Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 2 stycznia 2014 r. Komendant Miejski Policji w S. ustalił M. T. (1) na dzień 29 listopada 2013 r. łączną usługę lat uwzględnianą przy ustalaniu wzrostu uposażenia zasadniczego 15 lat 5 miesięcy i 17 dni i określił termin nabycia prawa do wzrostu wynagrodzenia zasadniczego z tytułu usługi lat na dzień 29 listopada 2013 r. w wysokości 15%. Po rozpoznaniu odwołania powoda Komendant Wojewódzki Policji w S. rozkazem z dnia 14 marca 2014 r. nr (...) utrzymał w mocy zaskarżony rozkaz personalny, na co M. T. (1) złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S., która została uwzględniona wyrokiem z dnia 12 lutego 2015 r. (sygn. akt II SA/Sz 399/14). Na skutek skargi kasacyjnej Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r. (sygn. akt I OSK 1302/15) uchylił wyrok z dnia 12 lutego 2015 r. i przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu do ponownego rozpoznania.

Rozkazem personalnym nr (...) z dnia 17 lutego 2014 r. Komendant Miejski Policji w S. odmówił przyznania M. T. (1) nagrody rocznej za rok 2013. Po rozpatrzeniu odwołania powoda Komendant Wojewódzki Policji w S. rozkazem nr (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. utrzymał w mocy zaskarżony rozkaz personalny. Na powyższy rozkaz M. T. (1) wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S., która została oddalona wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. (sygn. akt II SA/Sz 593/14)

Po przywróceniu do służby, w okresie od 5 grudnia 2013 r. do 9 lipca 2015 r. M. T. (1) przebywał na zwolnieniach lekarskich w łącznym wymiarze 352 dni.

W październiku 2014 r. Komenda Miejska Policji w S. skierował powoda na badania lekarskie celem uzyskania orzeczenia o stanie zdrowia i dalszej przydatności do służby. (...) Rejonowa Komisja Lekarska MSW ostatecznym orzeczeniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. stwierdziła u M. T. (1) nerwicę neurasteniczną z komponentem lękowym znacznie upośledzającą zdolności adaptacyjne, zespół stresu pourazowego, chorobę refluksową przełyku u osoby z przepukliną rozworu przełykowego przepony i przewlekłym zapaleniem żołądka. Ponadto stwierdzono, że powód nie jest zdolny do służby w Policji a jego inwalidztwo pozostaje w związku ze służbą w Policji i w związku ze szczególnymi właściwościami służby. Jednocześnie wskazano, że badany jest zdolny do pracy, nie wymaga opieki innej osoby, zaliczono go do trzeciej grupy inwalidzkiej i wskazano, że inwalidztwo ma charakter czasowy, istnieje od 4 grudnia 2014 r. a termin kolejnego badania wyznaczono na lipiec 2017 r.

M. T. (1) został zwolniony ze służby w Policji z dniem 29 lutego 2016 r. z uwagi na orzeczenie trwałej niezdolności do służby przez komisję lekarską. Od marca 2016 r. przez rok pobierał świadczenie w wysokości 4 038,20 zł brutto (2 866,76 zł netto).

M. T. (1) od 2006 r. leczył się psychiatrycznie u lekarza psychiatrii M. J. z powodu zespołu neurastenicznego F48 z objawami psychosomatycznymi. Lekarz ten rozpoznał u powoda również zaburzenia lękowo-depresyjne i adaptacyjne reaktywne. Powód był kilka razy hospitalizowany. W okresie 25.07 – 20.10.2014 r. przebywał w Dziennym Oddziale Leczenia Nerwic SPS ZOZ (...) w S. z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych. W leczeniu zastosowano kompleksową grupową psychoterapię wglądową. Wypisany został w stanie poprawy objawowej z powierzchownym wglądem w przyczyny swoich problemów emocjonalnych. Zalecono dalsze leczenie w PZP oraz przyjmowanie leku A.. Wskazano też dalszą psychoterapię indywidualną. W okresie 04.12.2014 - 26.02.2015 r. M. T. (1) przebywał w Dziennym Oddziale Leczenia Nerwic w O. z rozpoznaniem nerwicy neurastenicznej z komponentą lękową i PTSD. Przy przyjęciu skarżył się na uczucie wewnętrznego napięcia, niepokój, zaburzenia koncentracji i uwagi. Twierdził, że jest drażliwy, wybuchowy, ma trudności w kontrolowaniu emocji. Zgłaszał obecność zaburzeń snu - głównie I fazy, sen płytki, przerywany. Sny koszmarne, często dot. sytuacji traumatycznych, w których uczestniczył. Czuł się stale zmęczony, niewspółmiernie do wysiłku. Miał poczucie gorszej wydolności psychofizycznej. W sytuacjach stresujących reagował nadmierną aktywacją układu współczulnego (ból brzucha, wymioty). Swoje dolegliwości powód wiązał z pracą. Podawał, że ciągle musi się pilnować, aby nie było jakiś intryg, napaści, sytuacji jemu zagrażających. Podawał, że trzy razy był zwalniany ze służby i trzykrotnie przywracany wyrokiem sądu z powodu bezprawnych decyzji. Był notorycznie niszczone. Dwa razy strzelano do niego z amunicji ślepej i ostrej, podcinano mu linę na zajęciach wysokościowych. Podawał że prowadzone są przeciwko niemu postępowania dyscyplinarne, zmieniają mu wydział. Ciągle sprawdza samochód, czy nie podrzucano mu czegoś. Jest ciągle czujny, ostrożny, podejrzliwy. Lista problemów na których koncentrowała się terapia to: wysoki poziom napięcia, niepokoju; powracające wspomnienia związane ze zdarzeniami traumatycznymi; trudności w kontrolowaniu emocji, wysoki poziom złości (zachowania bierno-agresywne i manipulacyjne); brak wglądu (refleksyjności nad sobą, brak motywacji w szukaniu związku między własnymi stanami emocjonalnymi a wywołującymi je sytuacjami); nieumiejętność z dostosowywaniem się do obowiązujących- zasad i reguł. Cele terapii określono następująco: zredukowanie niepokoju, napięcia; poszerzenie wglądu w mechanizmy funkcjonowania pacjenta; zwiększenie motywacji do podjęcia terapii indywidualnej poza oddziałem (długoterminowej). Powód przebywał na oddziale 12 tygodni. Podczas trwania pobytu często neutralne zdarzenia interpretował jako skierowane przeciwko niemu, reagował na nie impulsywnie, był drażliwy i wybuchowy, oczekiwał wyjątkowego traktowania. Opozycyjnymi zachowaniami próbował uzyskiwać uwagę innych. Przez pierwsze 6 tygodni uczestniczył w terapii indywidualnej i terapii grupowej. Miał dużą trudność w przyjmowaniu informacji zwrotnych od uczestników, w dostosowywaniu się do przyjętych zasad na grupie terapeutycznej. Ze względu na utrzymujące się objawy powód pozostał na oddziale przez kolejne 6 tygodni, w czasie których miał indywidualny plan zajęć. W drugiej połowie pobytu pracowano z nim nad zwiększeniem motywacji do podjęcia terapii indywidualnej, długoterminowej poza oddziałem. Nie uzyskano istotnej poprawy stanu psychicznego. Pacjent nie poszerzył samoświadomości dotyczącej własnych schematów zachowań i nadal podtrzymywał swoje dysfunkcyjne mechanizmy radzenia sobie z problemami.

W okresie 17.03 - 14.04.2017 r. M. T. (1) przebywał w szpitalu (...) w J. z rozpoznaniem – zaburzenia depresyjno – lękowe, PTSD. Powód zgłaszał podczas hospitalizacji następujące skargi: wspomnienia typu Flash-back dot. strzałów w jego kierunku, natrętne wspomnienia z poczuciem krzywdy (wspomnienia emocji), odczucie deja-vu, jakby w pewnych sytuacjach miał go ktoś zabić”, lęk, pogotowie lękowe z nadmiernymi reakcjami na bodźce, ból głowy, ból brzucha, wzmożona potliwość, ucisk w klatce piersiowej, bezsenność, realistyczne wyraziste sny, przygnębienie, myśli samobójcze i rezygnacyjne, bez prób samobójczych, nieufność w stosunku do ludzi, unikanie kontaktów, wzmożona męczliwość, zaburzenia koncentracji. Zastosowano leczenie farmakologiczne oraz wsparcie psychologiczne, muzykoterapię, trening autogenny, ergoterapię, zajęcia rehabilitacyjne zgodne z indywidualnym harmonogramem. Przy wypisie ze szpitala zalecono powodowi dalsze leczenie w PZP i przyjmowanie leków. Powód w dalszym ciągu przyjmuje leki przepisane przez lekarza albowiem pomagają mu one funkcjonować.

Aktualnie M. T. (1) cierpi na zaburzenia stresowe pourazowe, czyli tzw. PTSD oraz zaburzenia depresyjno - lękowe. Są to zaburzenia z kręgu nerwicowych. Powód nie ma choroby psychicznej, gdyż nie ma i nie miał nigdy rozpoznawanej psychozy tj. zaburzenia w przebiegu którego występują objawy psychotyczne jak urojenia, omamy. Wg obowiązującej Klasyfikacji ICD-10 zaburzenia stresowe pourazowe tj. PTSD to zaburzenia nerwicowe, związane ze stresem, reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne, które można uważać za dezadaptacyjne reakcje na ciężki, ostry lub przewlekły stres, które uniemożliwiają skuteczne radzenie sobie i w konsekwencji prowadzą do trudności w funkcjonowaniu społecznym. PTSD ma stosunkowo specyficzne i charakterystyczne cechy kliniczne i powstaje jako opóźniona lub/i przedłużona reakcja na stresujące wydarzenia lub sytuację (krótkotrwałe lub długotrwałe) o charakterze wyjątkowo zagrażającym lub katastrofalnym, które mogłyby prawie dla każdego stanowić głęboko przejmujące nieszczęście (np. klęska żywiołowa lub spowodowana przez człowieka, wojna, poważny wypadek, obecność przy czyjejś gwałtownej śmierci lub torturach, atakach terroryzmu, gwałtu czy innego przestępstwa). Typowe objawy to epizody powtarzającego się przeżywania urazu na nowo w natrętnych wspomnieniach lub w snach, które występują na tle utrzymującego się poczucia odrętwienia/otępienia uczuciowego. Stwierdza się ponadto: izolowanie od innych ludzi, niereagowanie na otoczenie, anhedonię (brak/utrata zdolności przeżywania przyjemności), unikanie działań i sytuacji, które mogłyby przypomnieć przeżyty uraz. Pospolite są obawy przed wspomnieniami przypominającymi pacjentowi uraz oraz ich unikanie. Mogą pojawić się też dramatyczne, ostre wybuchy strachu, paniki lub agresji, wyzwalane przez bodźce powodujące nagle przypomnienie sobie (lub „przeżycie na nowo”) sytuacji urazowej lub początkowej reakcji na tę sytuację. Zazwyczaj występuje stan nadmiernego pobudzenia układu autonomicznego (ww. somatyzacja), ze wzmocnionym stanem czuwania, bezsennością. Nierzadko występują myśli samobójcze. Dodatkowym czynnikiem wklajającym ww. obraz bywa nadużywanie alkoholu lub leków. U M. T. (1) obecne są ww. objawy: ma wspomnienia typu flash-back (nawracające) dotyczące m.in. strzelania do niego, natrętne wspomnienia emocji z ww. zdarzeń, poczucie krzywdy, lęki, obawy, dolegliwości somatyczne (dotyczące przewodu pokarmowego i głowy), zaburzenia snu, realistyczne lub koszarne sny związane z ww. zdarzeniami, okresowe myśli samobójcze, rezygnacyjne, poczucie beznadziejności, bezsilności, unika kontaktów, wycofał się z dotychczasowych znajomości. Z ww. objawami i oznakami często wiążą się lęk i depresja - u powoda obecne są i takie objaw: przygnębienie, smutek, lęki, obawy, zaburzenia apetytu, a okresowo wręcz płaczliwość. Wszystkie te objawy mają związek z jego traumatycznymi przeżyciami. Początek zaburzenia następuje po urazie, stresującym wydarzeniu/sytuacji, ale po okresie utajenia, który może trwać od kilku tygodni do kilku miesięcy (rzadko przekracza 6 miesięcy). Przebieg jest falujący, zmienny, ale w większości przypadków objawy ustępują całkowicie. U niewielkiego odsetka osób zaburzenie może wykazywać przebieg przewlekły, wieloletni, z przejściem w ostatecznym rezultacie w trwałą zmianę osobowości. Poza stwierdzonym urazem musi występować powtarzające się, zakłócające przypominanie sobie lub „przeżywanie na nowo” wydarzenia urazowego we wspomnieniach, wyobrażeniach na jawie lub w snach.

Zwolnienie powoda ze służby w 2012 r., jak i każde poprzednie, nie było czynnikiem sprawczym ww. istniejących u niego zaburzeń i samo z siebie nie spowodowało żadnych innych ani nowych. Stanowiło natomiast kolejny stresor podtrzymujący ww. zaburzenia stresowe pourazowe, których datę powstania można określić na rok 2004 tj. po zdarzeniu związanym z oddaniem strzału do powoda. Tym samym zwolnienie ze służby nie wywarło żadnych nowych/ innych skutków dla zdrowia psychicznego, powoda niż już wcześniej istniejące, a tylko je wzmocniło. Zdarzenie, jakim było zwolnienie M. T. (1) ze służby w 2012 r., nie doprowadziło zatem do uszczerbku na jego zdrowiu.

W oparciu o te ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Podkreślił na wstępie, że podstawę faktyczną dochodzonych pozwem roszczeń, stanowiły wyłącznie skutki – majątkowe i niemajątkowe – wynikające z bezprawnego, zdaniem powoda, zwolnienia go ze służby w Policji rozkazem nr (...) z dnia 13 czerwca 2012 r. Przedstawiając swoje stanowisko podczas przesłuchania powód powoływał się co prawda na zdarzenia, jakie miały miejsce na długo przed tym zwolnieniem go ze służby, jednakże należy je traktować jedynie jako tło a nie podstawę faktyczną roszczenia, bowiem powód na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2016 r. jednoznacznie oświadczył, że jego roszczenia dotyczą tylko trzeciego zwolnienia ze służby oraz działań podejmowanych przez pozwanego wobec niego po trzecim zwolnieniu ze służby i w związku z nim. Szereg opisywanych przez niego okoliczności dotyczących zachowania policjantów z pododdziału antyterrorystycznego, szykan ze strony współpracowników i przełożonych, usunięcia powoda z służby w 2007 r. i utrudnianiu powrotu do służby mimo uchylenia rozkazu o zwolnieniu,



przenoszenia powoda między poszczególnymi wydziałami, pomijania przy awansach i nagrodach i wszczynania wobec niego licznych postępowań dyscyplinarnych były już przedmiotem procesu, jaki toczył się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, sygn. akt I C 716/10.

Definiując podstawę prawną powództwa Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, że wyłączone jest stosowanie w niniejszej sprawie art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Działania i zaniechania pozwanego Komendanta Wojewódzkiego Policji w S., z którymi powód wiązał swoje roszczenia nie miały bowiem charakteru „publicznego”. Co prawda pozwany kształtował w sposób władczy sytuację powoda, a ich pozycja nie była równorzędna. Wynikało to jednak nie z faktu wykonywania wobec powoda władzy publicznej, a z faktu realizowania praw i obowiązków wpisanych w łączący strony stosunek służby, którego nie cechuje równorzędność. Pozwany wydając rozkaz o zwolnieniu powoda z Policji a następnie podejmując działania związane z ponownym dopuszczeniem go do służby nie działał jako organ władzy publicznej (tj. w relacji organ – jednostka), ale jako przełożony powoda (w relacji przełożony – podwładny). Stosunki stron miały charakter służbowy i to ramy tej relacji wyznaczały zakres, jak i sposób podejmowanych przez pozwanego działań, kształtujących indywidualną sytuację prawną powoda, jako podwładnego. Brak jest również usprawiedliwionych podstaw do oceny roszczeń powoda wywodzonych z faktu uchylecia dwóch rozkazów personalnych o zwolnieniu powoda ze służby, na płaszczyźnie art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. Przepis ten stanowi bowiem *lex specialis* wobec normy art. 417 § 1 k.c., co oznacza, że dotyczy on tylko takich decyzji administracyjnych, które mogą być kwalifikowane, jako wykonywanie władzy publicznej, którego to atrybutu nie posiadały rozkazy personalne w przedmiocie zwolnienia powoda ze służby.

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa należy poszukiwać w treści art. 416 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. Dla przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności deliktowej na podstawie przytoczonych wyżej przepisów konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek:

1. powstanie szkody rozumianej jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych o charakterze majątkowym, a w przypadkach określonych w ustawie – także o charakterze niemajątkowym,
2. wyrządzenie szkody czynem, polegającym na bezprawnym i zawinionym działaniu organu osoby prawnej, który działa w ramach swoich kompetencji,
3. istnienie normalnego związku przyczynowego pomiędzy czynnościami organu osoby prawnej a powstaniem szkody.

Nie ulega w ocenie Sądu I instancji wątpliwości, że działania polegające na wydaniu najpierw przez Komendanta Miejskiego Policji a następnie Komendanta Wojewódzkiego Policji rozkazów w przedmiocie zwolnienia powoda ze służby w Policji stanowiło działania podejmowane w ramach kompetencji tych organów przewidzianych w ustawie z dnia 6 kwietnia 1999 r. o Policji. Rozważenia wymagało zatem, czy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy działania te mogą zostać uznane za bezprawne i zawinione.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że zarówno w dacie wydania rozkazu personalnego nr (...) z 13 czerwca 2012 r. jak też w dacie wydania decyzji nr (...) z dnia 3 grudnia 2012 r. o utrzymaniu tego rozkazu w mocy, M. T. (1) był osobą skazaną prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo z art. 212 § 1 i 2 kk. Okoliczność ta stanowi podstawę fakultatywną zwolnienia ze służby przewidzianą w art. 41 ust. 2 pkt 2 ustawy o Policji. Z obszernego uzasadnienia decyzji organów I i II instancji wynika, że podejmując decyzję o zwolnieniu organy te brały pod uwagę nie tylko sam fakt skazania powoda za przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, ale również rodzaj tego przestępstwa, które godziło w dobre imię służby i skierowane było przeciwko instytucji, w której powód był zatrudniony. Ponadto organy te powoływały się na negatywne nastawienie powoda do formacji jaką jest Policja oraz poszczególnych współpracowników. Kwestionowane przez powoda rozkazy personalne zostały ostatecznie uchylone wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dnia 10 kwietnia 2013 r. Z samego faktu ich następczego

uchylenia przez organy odwoławcze wynikać może co najwyżej bezprawność działania pozwanego, natomiast brak jest podstaw do przypisania organowi pozwanego winy. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego przyczyną uchylenia zaskarżonych decyzji w toku kontroli sądowej było zaistnienie przesłanki procesowej obligującej sąd do uchylenia zaskarżonej decyzji, niezależnie od podnoszonych w skardze zarzutów. Sąd ten stwierdził zaistnienie przesłanki wznowieniowej określonej w art. 145 § 1 pkt 8 kodeksu postępowania administracyjnego, która zaktualizowała się po uchyleniu 7 marca 2013 r. przez Sąd Najwyższy wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 2011 r. (sygn. akt V K 15/10) i utrzymującego go w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 2 marca 2012 r. (IV Ka 1154/11) i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Wbrew przy tym stanowisku powoda nie ma podstaw do uznania, że decyzje w przedmiocie zwolnienia go ze służby od początku były wadliwe, wobec czego działaniu pozwanego można przypisać cechę zawinienia. Należy mieć bowiem na uwadze, że pojęcie naruszenia prawa o jakim mowa w art. 145 § 1 pkt 1 lit. b w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie ogranicza się do sytuacji gdy zachodzi sprzeczność między treścią przepisu (w tym przypadku art. 41 ust. 2 pkt 2 ustawy o Policji) a sposobem jego zastosowania przez organ administracji. Postępowanie administracyjne przez wydanie decyzji z naruszeniem prawa rozumie się także takie sytuacje, w których organowi nie można postawić zarzutu naruszenia przepisów w chwili wydawania decyzji i taka właśnie sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie, na co zwracał uwagę Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 października 2013 r. W tym stanie rzeczy skoro w dacie wydawania rozkazów w przedmiocie zwolnienia ze służby istniała podstawa faktyczna uzasadniająca podjęcie takiej decyzji, nie można przypisać organom pozwanego winy w działaniu.

W ocenie Sądu I instancji zawinionego działania nie można się również dopatrzeć w czynnościach pozwanego polegających na złożeniu skargi kasacyjnej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 10 kwietnia 2013 r. wydanego w sprawie II SA/Sz 139/13 ani też czynnościach poprzedzających dopuszczenie powoda do służby po uchyleniu rozkazów o zwolnieniu. W odniesieniu do tych działań nie można też mówić o bezprawności. Składając skargę kasacyjną pozwany korzystał bowiem z uprawnień procesowych, jakie przysługują uczestnikowi postępowania administracyjnego na podstawie art. 173 § 1 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, a zatem w granicach prawa. Oceny tej nie zmienia fakt, że wniesiony środek odwoławczy okazał się ostatecznie bezzasadny. Jeśli zaś chodzi o kwestie niedopuszczenia powoda do służby bezpośrednio po uchyleniu przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. zaskarżonych przez powoda rozkazów personalnych, to rozważenia wymagało, czy w okolicznościach niniejszej sprawy można zarzucić pozwanemu naruszenie przepisów prawa. Zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy o Policji uchylenie lub stwierdzenie nieważności decyzji o zwolnieniu ze służby w Policji z powodu jej wadliwości stanowi podstawę przywrócenia do służby na stanowisko równorzędne. Stosowanie zaś do ust. 2 jeżeli zwolniony policjant w ciągu 7 dni od przywrócenia do służby nie zgłosi gotowości niezwłocznego jej podjęcia, stosunek służbowy ulega rozwiązaniu na podstawie art. 41 ust. 3. Z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania administracyjnego dotyczącego przywrócenia powoda do służby wynika, że powód po raz pierwszy zgłosił gotowość do podjęcia służby pismem z dnia 11 kwietnia 2013 r. a zatem zaledwie dzień po wydaniu wyroku WSA z dnia 10 kwietnia 2013 r. Kolejną deklarację gotowości do podjęcia służby powód złożył 10 czerwca 2013 r., lecz spotkał się z odmową z uwagi na brak prawomocności wyroku uchylającego decyzję o zwolnieniu ze służby. Zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 czerwca 2014 r. (I OSK 1409/13) przywrócenie funkcjonariusza do służby następuje z mocy prawa, przy czym datą od jakiej następuje ten skutek jest data prawomocności wyroku uchylającego decyzję o zwolnieniu ze służby. Art. 168 § 1 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowi, że orzeczenie sądu staje się prawomocne, jeżeli nie przysługuje co do niego środek odwoławczy. Do środków odwoławczych ustawa ta zalicza skargę kasacyjną, którą można wnieść w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia stronie odpisu orzeczenia z uzasadnieniem (art. 177 § 1 powołanej ustawy). Wobec złożenia przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w S. skargi kasacyjnej, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w S. z dnia 10 kwietnia 2013 r. stał się prawomocny dopiero w dniu 10 października 2013 r. i dopiero od tego momentu zaistniała podstawa do wszczęcia procedury zmierzającej do ponownego podjęcia przez funkcjonariusza służby. Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2016 r. (I OSK 1302/15) wyraził pogląd, który Sąd Okręgowy podzielił, że zgłoszenie przez policjanta gotowości do pełnienia służby, którego celem jest faktyczne jej wykonywanie, jest niewystarczające do dopuszczenia

do służby. Uchylenie decyzji o zwolnieniu policjanta ze służby z powodu jej wadliwości stanowi podstawę przywrócenia do służby na stanowisko równorzędne z mocy prawa i nie wymaga wydania odrębnego rozkazu personalnego. Nie oznacza to jednak automatycznego dopuszczenia policjanta do wykonywania konkretnych obowiązków służbowych. Przywrócenie do służby i dopuszczenie do służby są bowiem różnymi instytucjami prawnymi, których nie można utożsamiać. Pierwsza z nich reaktywuje stosunek służby a druga decyduje o możliwości wykonywania czynności służbowych przydzielonych policjantowi na danym stanowisku służbowym. W przypadku przywrócenia policjanta do służby z mocy prawa i zgłoszenia przez niego gotowości niezwłocznego jej podjęcia organ ten jest zobowiązany do przeprowadzenia procedury zmierzającej do ustalenia, czy może być on do niej dopuszczony, a następnie mianowany na stanowisko równorzędne. Taka procedura, jak wynika z dokonanych w sprawie ustaleń, została wszczęta przez organ Policji bez zbędnej zwłoki zaledwie kilka dni po uprawomocnieniu się wyroku uchylającego decyzję i rozkaz personalny w przedmiocie zwolnienia powoda ze służby, a wszystkie podjęte w jej ramach czynności, w tym związane z ustaleniem stanu zdrowia powoda, czy też spełniania przez niego kryteriów dostępu do informacji niejawnych, znajdowały uzasadnienie w przepisach obowiązującego prawa.

Jako noszącego cechy bezprawności nie można także – zdaniem Sądu I instancji - kwalifikować działań pozwanego, polegających na przeniesieniu powoda do innego wydziału, zleceniu powodowi określonych obowiązków, brak awansowania oraz przyznawania nagród o charakterze uznaniowym. Faktem jest, że kilka dni po przywróceniu powoda na stanowisko detektywa referatu do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu Wydziału Kryminalnego KMP w S. powierzono powodowi obowiązki detektywa referatu dochodzeniowo-śledczego Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą KMP w S.. Brak jest jednak podstaw do uznania za prawdziwe twierdzeń powoda jakoby skierowanie go do jednostki zajmującej się sprawami, w których nie posiadał żadnego doświadczenia, było formą szykany i miało na celu narażenie go na popełnianie błędów, które mogłyby skutkować wszczynaniem kolejnych postępowań dyscyplinarnych. Z zeznań świadków P. R. i A. G. wynika, że skierowanie powoda do tego wydziału wiązało się z wcześniejszym wnioskiem naczelnika o zasilenie osobowe wydziału, natomiast do wykonywania obowiązków które zlecano powodowi nie było potrzebne żadne dodatkowe przygotowanie poza szkoleniem podstawowym, które powód ukończył na początku swojej służby w Policji. Odmienną ocenę w tym zakresie przedstawiała świadek A. T., jednakże należy pamiętać, że świadek jest żoną powoda i z tego względu nie można jej uznać za osobę bezstronną, a jej wypowiedzi na temat działań pozwanego w dużej mierze miały charakter ocenny i opierały się na relacji powoda. Nawet jeśli uznać, że prawdziwe jest przekonanie powoda, że pozwany wołałby, aby powód nie pełnił nadal służby w Policji to nie jest to wystarczające dla przyjęcia odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Powód nie wykazał bowiem że doszło do bezprawnych i jednocześnie zawinionych zachowań pozwanego zmierzających w kierunku zaprzestania pełnienia służby przez powoda bądź wymierzonych w zdrowie powoda.

Przeprowadzone w sprawie dowody nie dawały również podstaw do przyjęcia, że zwolnienie powoda z Policji w 2012 r. oraz następcze działania podejmowane przez pozwanego po i w związku z przywróceniem powoda do służby wywołały u niego rozstrój zdrowia psychicznego. Złożona do akt dokumentacja medyczna, opinia biegłego psychiatry, zeznania powoda oraz świadków A. T. i M. T. (2) istotnie potwierdzają, że powód cierpi na zaburzenia stresowe pourazowe, czyli tzw. PTSD oraz zaburzenia depresyjno - lękowe. Z opinii biegłego psychiatry wynika jednak, że zwolnienie powoda ze służby w 2012 r., jak i każde poprzednie, nie było czynnikiem sprawczym ww. istniejących u niego zaburzeń i samo z siebie nie spowodowało żadnych innych, ani nowych. Stanowiło natomiast kolejny stresor podtrzymujący ww. zaburzenia stresowe pourazowe, których datę powstania biegły określił na rok 2004 po zdarzeniu związanym z oddaniem strzała do powoda. Jednocześnie biegły stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy wątpliwe jest, by powód był w lepszej kondycji psychicznej lub został wyleczony, gdyby nie doszło do kolejnej sytuacji stresującej, jaką było zwolnienie ze służby w 2012 r. U powoda występują bowiem utrwalone zaburzenia stresowe pourazowe, a przebieg dotychczasowego wieloletniego leczenia, również w warunkach szpitalnych, wskazuje na małe prawdopodobieństwo wyjścia z tego zaburzenia stresowego pourazowego którego początki sięgają lat 2004/2005. Biegły zwracał też uwagę na zachowania powoda, które utrudniają osiągnięcie pozytywnych efektów terapeutycznych: podczas psychoterapii często neutralne zdarzenia interpretował jako wymierzone przeciwko niemu, reagował impulsywnie, oczekiwał specjalnego traktowania, opozycyjnymi zachowaniami próbował zyskać uwagę innych, natomiast uczestnicząc w terapii grupowej miał dużą trudność z przyjmowaniem informacji zwrotnej. Taka

postawa powoda oznacza, że ma on utrwalony wzorzec postrzegania tego co się z nim stało i inne zdania do niego nie trafiają. Pomimo wielu lat leczenia powód nie poszerzył samoświadomości własnych schematów i postrzegania sytuacji i nadal utrzymuje dysfunkcjonalne mechanizmy radzenia sobie z problemem. Mając na uwadze takie wnioski opinii biegłego psychiatry Sąd Okręgowy uznał, że zwolnienie ze służby w 2012 r. nie wywarło żadnych nowych/ innych skutków dla zdrowia psychicznego powoda, niż już wcześniej istniejące, a tylko je wzmocniło. Tym samym zdarzenie, jakim było zwolnienie M. T. (1) ze służby w 2012 r., nie doprowadziło do uszczerbku na jego zdrowiu i nie może stanowić przesłanki do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za wywołanie rozstroju zdrowia i obciążenia obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia.

W zakresie żądania zapłaty odszkodowania, równorzędną przeszkodą do uwzględnienia tego roszczenia jest również normatywny sposób ukształtowania odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. W ocenie Sądu I instancji, jakkolwiek w prawie cywilnym obowiązuje zasada pełnej kompensaty szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem się dłużnika wyrażona w art. 361 § 1 i 2 k.c., tym niemniej w analizowanym przypadku doznaje ona ograniczenia z uwagi na treść przepisu art. 42 ust. 5 ustawy o Policji, który stanowi, że policjantowi przywróconemu do służby przysługuje za okres pozostawania poza służbą świadczenie pieniężne równe uposażeniu na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem, nie więcej jednak niż za okres 6 miesięcy i nie mniej niż za 1 miesiąc. Przewidziane nim świadczenie ma charakter rekompensacyjny, odszkodowawczy, a jego wysokość relatywizowana jest wprost do wysokości uposażenia funkcjonariusza. Kryterium decydującym o przyznaniu tego świadczenia pieniężnego nie jest przy tym długość pozostawania poza służbą, lecz okoliczności dotyczące sytuacji finansowej osoby zwolnionej w okresie od dnia jej zwolnienia do dnia przywrócenia do służby, a organ zobowiązany jest ustalić, jakie skutki w sferze majątkowej spowodowało zwolnienie funkcjonariusza ze służby. Oznacza to, że tak ukształtowane odszkodowanie podlega ocenie według kryteriów właściwych dla ustalenia szkody o charakterze cywilnoprawnym, a wysokość ta jest w sposób ustawowo ograniczona. Norma art. 42 ust. 5 w sposób wyczerpujący określając granice, w jakich nastąpić może zrekompensowanie policjantowi uszczerbku majątkowego za czas pozostawania poza służbą. Przepis ten z jednej strony określa maksymalny okres wypłaty uposażenia z drugiej zaś przewiduje jego minimalny poziom (bez względu na czas pozostawania poza służbą) i wprowadza ustawową gwarancję jego wypłaty. W konsekwencji, skoro w niniejszej sprawie bezspornym pozostawało to, że pozwany wypłacił powodowi świadczenia przewidziane w art. 42 ust. 5 ustawy o Policji w kwocie 17 049,40 zł netto, to wyczerpywało ono w całości obowiązek odszkodowawczy pozwanego, powstały w związku z rozkazami personalnymi z dnia 13 czerwca 2012r. i 3 grudnia 2012 r., a dotyczący utraconego przez powoda uposażenia, skutkiem czego przenoszące to świadczenie odszkodowanie - jako naruszające dyspozycję art. 361 § 2 k.c., nie mogło być co do zasady uwzględnione, albowiem domaganie się odszkodowania przenoszącego wartość tego świadczenia, prowadziłoby w istocie do obejścia ww. regulacji, czyniąc ją - jak się wydaje wbrew intencjom ustawodawcy - pozbawioną waloru komplementarności i cechy definitywności ukształtowania praw majątkowych funkcjonariusza przywróconego do służby.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak było również podstaw do uwzględnienia żądania powoda o zapłatę dodatkowego wynagrodzenia rocznego (tzw. trzynastki) za 2013 r. której powód domagał się w kwocie 4000 zł brutto. Stosownie do art. 110 ust. 1 i 3 ustawy o Policji wysokość nagrody rocznej ustala się w relacji do okresu pełnionej służby w roku kalendarzowym, za który przysługuje nagroda przy czym okres służby nie może być krótszy od 6 miesięcy kalendarzowych. Bezspornym jest że powód otrzymał nagrodę roczną za rok 2012 w wysokości 6/12 jednomiesięcznego uposażenia w kwocie 1420,70 zł netto i nagrodę roczną w wysokości 6/12 jednomiesięcznego uposażenia za okres 6 miesięcy pozostawania poza służbą, za który przyznano świadczenie pieniężne w kwocie 1420,70 zł netto. Organy Policji zsumowały czas faktycznego pełnienia służby przez powoda w roku 2012 r. (od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 r.) z okresem za który otrzymał świadczenie pieniężne za okres pozostawania poza służbą i w rezultacie uznały że za rok 2012 przysługuje powodowi nagroda roczna w pełnej wysokości i taka też została mu wypłacona. Z przepisu art. 42 ust. 6 ustawy o Policji wynika, że okres, za który policjantowi przysługuje świadczenie pieniężne, wlicza się do okresu służby uwzględnianego przy ustalaniu okresu, od którego zależą uprawnienia określone m.in. w art. 110 ust. 1 przy czym przepis ustawy nie rozstrzyga czy okres ten powinien przypadać bezpośrednio po zwolnieniu ze służby, czy też bezpośrednio przed przywróceniem do służby. Organy Policji opowiedziały się za tym pierwszym wariantem przyznając powodowi pełną nagrodę roczną za 2012 r. oraz przyjęły, że skoro w 2013 r.

powód pełnił służbę dopiero od 29 listopada (czyli krócej niż 6 miesięcy) to prawa do nagrody rocznej za ten rok nie nabył. Stanowisko to uznać należy za prawidłowe, o czym rozstrzygał już Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. (II SA/Sz 593/14). Sąd ten uznał, że uregulowanie zawarte w art. 42 ust. 5 ustawy o Policji nawiązuje do okresu przed zwolnieniem funkcjonariusza ze służby, łącząc wysokość rekompensaty przysługującej za czas pozostawania poza służbą z wysokością uposażenia przed zwolnieniem. Rozwiązanie takie uprawnia do konstatacji, że następuje kontynuacja uposażenia przysługującego funkcjonariuszowi przed zwolnieniem ze służby, co należy uznać za równoznaczne z kontynuacją służby w tym okresie.

Bezzasadne okazało się także roszczenie odszkodowawcze powoda w zakresie żądania zapłaty równoważnika mundurowego za 2013 r. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 marca 2010 r. w sprawie wysokości i warunków przyznawania policjantom równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie policjantowi mianowanemu na stałe wypłaca się w zamian za przedmioty ubioru galowego, wyjściowego i służbowego równoważnik w wysokości określonej w załączniku nr 1 do rozporządzenia, w przypadku mężczyzn w korpusie aspirantów Policji jest to kwota 1812,40 zł. Równoważnik wypłaca się za okres od dnia 1 kwietnia danego roku kalendarzowego do dnia 31 marca następnego roku, zwanego "rokiem zaopatrzeniowym" (ust. 3). Z dokumentów w postaci pisma z dnia 11 lutego 2016 r. oraz list dodatkowych należności pieniężnych wynika, że powód otrzymał już równoważnik mundurowy za 2013 r., przy czym świadczenie w kwocie 1812,40 zł zostało naliczone i wypłacone w grudniu 2013 r. po przywróceniu powoda do służby.

W zakresie oceny gromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalili na podstawie dowodów z dokumentów w tym decyzji administracyjnych, wyroków sądów administracyjnych i sądów powszechnych, dokumentacji medycznej oraz dokumentów w aktach osobowych powoda i aktach postępowania dyscyplinarnego, uznając je za wiarygodne. Sąd ten oparł się nadto na zeznaniach świadków M. G., P. L., M. P., R. G., A. M., A. G. i P. R.. Treść tych zeznań była spójna i korespondowała z dowodami dokumentalnymi. Zeznania świadków nie zawierały sprzeczności co do okoliczności faktycznych dotyczących przebiegu służby powoda, przyczyn jego zwolnienia i procedury związanej z przywróceniem do służby. Sąd I instancji uwzględnił także zeznania świadków M. T. (2) i A. T. – syna i żony powoda, przy czym w odniesieniu do zeznań A. T. miał na względzie, że jej relacja o zachowaniach funkcjonariuszy Policji wobec powoda oraz działaniach podejmowanych wobec niego przez przełożonych, oparte były przeważnie na informacjach pochodzących od samego powoda, a nie własnych obserwacjach. Z tego względu, a także z uwagi na istnienie bliskiej relacji rodzinnej pomiędzy powodem a świadkiem zeznania te nie stanowiły obiektywnego źródła dowodu. Wiele wypowiedzi A. T., w szczególności tych odnoszących się do intencji przypisywanych działaniom pozwanego była emanacją twierdzeń powoda w tym zakresie. Analiza zeznań świadka R. O., również pokazuje, że zawierają one wiele wypowiedzi o charakterze ocennym przy czym ocena ta formułowana jest arbitralnie na podstawie informacji uzyskanych przez świadka od powoda. Świadek nie pracował bowiem w tych samych jednostkach Policji co powód i nie był naocznym obserwatorem opisywanych zdarzeń, lecz znał je tylko z przekazów powoda, które siłą rzeczy były subiektywne. Za wiarygodny dowód Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego psychiatry. Po pierwsze opinia została sporządzona przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym w tej dziedzinie medycyny. Po drugie biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego i badaniu powoda. Po trzecie, opinia jest jasna i jednoznaczna, a wnioski w niej zawarte nie zostały skutecznie zakwestionowane przez którąkolwiek ze stron. Sąd I instancji oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zawarty w pkt 5 pozwu, albowiem dowód ten zmierzał do wykazania wysokości szkody majątkowej poniesionej przez powoda w wyniku działań pozwanego. Wobec ustalenia że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za powstanie ewentualnej szkody w majątku powoda przeprowadzenie tego dowodu było zbędne. Zeznania powoda okazały się częściowo wiarygodne. Wątpliwości budziły w szczególności jego twierdzenia dotyczące przypisywania pozwanemu intencjonalnych zachowań noszących znamiona szkodliwych i zamierzających do usunięcia powoda ze służby w Policji.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1 k.p.c. i zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Pomimo tego, że powód był w niniejszej sprawie częściowo zwolniony od kosztów sądowych, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się okoliczności przemawiających za zwolnieniem go również od obowiązku zwrotu kosztów na rzecz

przeciwnej strony procesu. Zastosowanie dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wyjątkowo. Szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w tym przepisie, może wynikać z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony czy subiektywnego przekonania strony o zasadności roszczeń. Może być również związany z sytuacją majątkową i życiową strony. Nie jest zatem wystarczające jedynie powoływanie się strony na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych.

W pkt III Sąd Okręgowy orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu, wedle stawki określonej w § 6 pkt 6 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany M. T. (1), zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 41 ust. 2 ustawy o Policji i art. 42 ust. 1 ustawy o Policji poprzez błędną wykładnię zasadzającą się na uznaniu, że rozkaz personalny o zwolnieniu funkcjonariusza Policji ze służby, a także jego przywrócenie do służby nie są działaniami Komendanta Wojewódzkiego Policji należącymi do imperium organu Policji, ale wyłącznie czynnościami podejmowanymi w relacji pomiędzy przełożonym a podwładnym, podczas gdy przywrócenie do służby jest aktem nadającym jednostce status funkcjonariusza publicznego, którym wiąże się przyznanie jej kompetencji do podejmowania czynności zastrzeżonych dla takich funkcjonariuszy, zaś zwolnienie ze służby skutkuje utratą takiego statusu, co sprawia, że wydanie rozkazu personalnego o zwolnieniu ze służby, jak też o przywróceniu do służby należy do zakresu władztwa publicznego,

2. art. 42 ust. 5 ustawy o Policji w zw. z art. 77 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP poprzez błędną wykładnię zasadzającą się na przyjęciu, że ustawa o Policji ogranicza możliwość dochodzenia odszkodowania za okres pozostawania poza służbą na skutek zwolnienia do świadczenia pieniężnego równego uposażeniu na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem, nie więcej jednak niż za okres 6 miesięcy, podczas gdy prokonstytucyjna wykładnia art. 42 ust. 5 ustawy o Policji nakazuje przyjęcie, że ustawa jedynie określa zasady dochodzenia odszkodowania w postępowaniu administracyjnym, wprowadzając wyjątek od zasady właściwości sądu powszechnego w zakresie dochodzenia odszkodowania w wymiarze nieprzekraczającym 6 miesięcznego uposażenia policjanta, jednakże celem tej regulacji nie jest pozbawienie jednostki prawa do słusznego odszkodowania,

3. art. 445 § 1 k.c. i art. 6 k.c. poprzez oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie przy przyjęciu, że powód nie wykazał, że działanie pozwanego doprowadziło do powstania krzywdy, podczas gdy w świetle złożonej do akt sprawy opinii biegłych, działania przełożonych pogłębiły stan chorobowy powoda.

II. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia korzyści majątkowych utraconych przez powoda na skutek zwolnienia w 2012 r. ze służby w Policji, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu było konieczne z punktu widzenia wykazania wysokości roszczenia o odszkodowanie,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez odmowę wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie przypisywanych pozwanemu intencjonalnych zachowań noszących znamiona szynkany, przy jednoczesnym przyznaniu wiarygodności zeznaniom świadków zawnioskowanych przez pozwanego, podczas gdy świadkowie zawnioskowani przez stronę pozwaną demonstrowali niechętny stosunek do powoda, a dodatkowo pozostają związani z Komendą Wojewódzką Policji, zaś całokształt zgromadzonych dowodów wskazuje na to, że powód był szynkowany przez przełożonych.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 91.800 zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 14.11.2013 do dnia 31.12.2015 r., a od dnia

1.01.2016 r. do dnia zapłaty z tytułu opóźnienia - od kwoty 51.800 zł oraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia złożenia pozwu do dnia 31.12.2015 r., a od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty z tytułu opóźnienia - od kwoty 40.000 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Domagał się nadto przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia korzyści majątkowych utraconych przez powoda na skutek zwolnienia w 2012 r. ze służby w Policji.

W odpowiedzi na apelację pozwany Skarb Państwa - Komendant Wojewódzki Policji w S. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału procesowego. Akceptuje również w pełni przedstawioną przez ten Sąd wykładnię mających zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonych faktów. Komplementarny charakter motywów zawartych w uzasadnieniu skarżonego wyroku czyni zbędnym ich powtarzanie. Do odmiennych wniosków nie mogły prowadzić zarzuty apelacji, których ocena samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sądu odwoławczego.

Specyfika przedmiotowej sprawy, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, przejawiała się w tym, że z udziałem tych samych stron toczył się proces, dotyczący – w zakresie odszkodowania - rodzajowo tożsamych roszczeń, zakończony prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 marca 2015 r., sygn. akt I ACa 572/13. W orzeczeniu tym Sąd Apelacyjny zajął stanowisko prawne w zakresie dwóch kluczowych dla rozpoznania niniejszej sprawy kwestii prawnych, stanowiących również przedmiot zarzutów z pkt I.1 i I.2 apelacji. Po pierwsze, przyjął, że rozkazy personalne i inne decyzje, dotyczące stosunku służbowego policjanta nie mogą być kwalifikowane jak wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 § 1 k.c., co oznacza, że roszczenia o zapłatę odszkodowania czy też żadośćuczynienia, dla których czynności takie miały stanowić zdarzenie sprawcze, winny być kwalifikowane na płaszczyźnie przesłanek z art. 416 k.c., do których należy nie tylko bezprawne - jak w przypadku art. 417 § 1 k.c. – ale również zawinione zachowanie piastuna organu osoby prawnej. Po drugie uznał, że art. 42 ust. 5 ustawy o Policji stanowi przewidziany w art. 361 § 2 k.c. ustawy wyjątek od zasady pełnej kompensaty w zakresie świadczeń przysługujących przywróconemu do służby policjantowi za czas pozostawania poza tą służbą. Argumenty przedstawione w tym zakresie w uzasadnieniu ww. wyroku Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w całości podziela, co oznaczało uznanie dotyczących tych zagadnień zarzutów skarżącego za bezzasadne. Z uwagi na to, że są one znane stronom niniejszego procesu, jak również w zdecydowanej części przywołane zostały zarówno przez Sąd I instancji, jak i same strony, w szczególności pozwaną, w składanych przez nie pismach procesowych (vide: odpowiedź na apelację), ich ponowne przytaczanie uznać należało za niecelowe.

Jak wynika z uzasadnienia apelacji, zarzut błędnej wykładni art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 41 ust. 2 ustawy o Policji i art. 42 ust. 1 ustawy o Policji, opiera się na przyjęciu, że charakter uprawnień i kompetencji przysługujących policjantowi w ramach wykonywanej służby, determinuje ocenę prawną czynności dotyczących stosunku służbowego policjanta. Innymi słowy mówiąc skarżący uważa, że skoro kompetencje policjanta dotyczą sfery imperium, a realizowane w ich ramach czynności mają charakter publiczny, to tym samym także wszelkie decyzje personalne, mające wpływ na powstanie, czy też zakończenie jego stosunku służbowego, taki sam charakter posiadają. Stanowiska tego Sąd Apelacyjny nie podziela. W szczególności, już z treści art. 417 § 1 k.c. wprost wynika, że pozytywnej kwalifikacji na tej płaszczyźnie podlegać może określone zachowanie in concreto. Skoro zaś w niniejszej sprawie rozkazy personalne, dotyczące zarówno zwolnienia powoda ze służby ( w roku 2012), jak i wydawane w związku z jego przywróceniem do służby w roku 2013 r., nie miały charakteru publicznego, to próba odmiennej interpretacji ich charakteru z punktu

widzenia kwalifikacji prawnej czynności służbowych realizowanych przez policjanta, nie znajduje jurydycznych podstaw. Czym innym są czynności podejmowane przez policjanta w ramach służby, czym innym zaś dotyczące stosunku służbowego tego policjanta decyzje jego przełożonych o charakterze kadrowym. Zaakceptowanie poglądu skarżącego w tej materii prowadziłoby do oczywiście wadliwego wniosku, że możliwe jest różne kwalifikowanie charakteru prawnego takich samych decyzji dotyczących stosunków służbowych (ale również stosunku pracy), które podlegają temu samemu reżimowi prawnemu, wyłącznie w oparciu o charakter czynności służbowych, jakie w ramach tego stosunku są wykonywane. Tego rodzaju przypadki, także w służbach mundurowych, niewątpliwie występowałyby. Niektórzy funkcjonariusze wykonują bowiem jedynie czynności o charakterze wewnętrznym, organizacyjnym, w ogóle nie realizując w ramach swoich zadań służbowych czynności, które mogą być kwalifikowane jako wykonywanie władzy publicznej. Wprost oznaczać to by musiało zróżnicowanie ich sytuacji prawnej w ramach stosunku służbowego, bowiem odpowiedzialność wedle nich kształtowałby art. 416 k.c., podczas, gdy do pozostałej grupy funkcjonariuszy zastosowanie miałyby zasady z art. 417 § 1 k.c. Rację ma skarżący wskazując, że na skutek decyzji o zwolnieniu ze służby powód utracił uprawnienia do wykonywania czynności służbowych, w istotnej części kwalifikowanych jako wykonywanie władzy publicznej. Nie oznacza to wszakże, że sam rozkaz o jego zwolnieniu miał charakter publiczny. Jego doniosłość – w analizowanym aspekcie – przejawiała się jedynie w tym, że determinował on istnienie uprawnienia policjanta do dokonywania czynności służbowych. Charakter tych czynności w żaden sposób nie wyznaczał samoistnie sposobu kwalifikacji prawnej czynności, będących źródłem istnienia samego stosunku służbowego.

Słusznie wskazał pozwany w odpowiedzi na apelację, że w złożonym środku odwoławczym powód nie przedstawił jakichkolwiek zarzutów, kwestionujących prawidłowość przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że zachowania pozwanego podejmowane w okresie pomiędzy rozkazem personalnym nr (...) z 13 czerwca 2012 r., a dopuszczeniem powoda do służby w listopadzie 2013 r., nie miały charakteru zawinionego. Jeśli zaś zważyć, że wina stanowi konstytutywną przesłankę odpowiedzialności pozwanego, przewidzianą w art. 416 k.c., powództwo nie mogło być uwzględnione – już tylko z tej przyczyny – w jakiegokolwiek części, niezależnie od innych, równoważnych podstaw jego oddalenia, powołanych przez Sąd I instancji.

Bezzasadny okazał się również zarzut błędnej wykładni art. 42 ust. 5 ustawy o Policji w zw. z art. 77 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP. Stanowisko pozwanego w tej materii ma charakter postulatyczny, de lege ferenda i nie odnosi się w sposób wystarczający do obowiązującego stanu prawnego. Słusznie wskazuje apelujący, że w polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje zasada pełnej kompensaty szkody, co wprost wynika z art. 361 § 2 k.c., tyle tylko, że przepis ten przewiduje również możliwość wprowadzenia wyjątków od tej zasady przepisami rangi ustawowej. Jednym z takich wyjątków jest norma art. 42 ust. 5 ustawy o Policji, który wprost określa zasady ustalenia świadczenia odszkodowawczego należnego policjantowi przywróconemu do służby, za czas pozostawania poza służbą. Nie jest przy tym tak, jakoby stanowisko prawne Sądu Okręgowego w tej materii stanowiło konsekwencję niedopuszczalnego zastosowania wykładni rozszerzającej. Tego rodzaju zarzut postawić natomiast można koncepcji prawnej apelującego (z resztą bliżej nie umotywowanej). Jeśli bowiem dopuszczalne byłoby domaganie się odszkodowania przenoszącego wartość świadczenia przewidzianego w art. 42 ust. 5 ustawy o Policji, powstaje zasadnicze pytanie o sens wprowadzenia tego rodzaju regulacji szczególnej do systemu prawa. Próbując zaś znaczenie tego przepisu zdekodować, przy uwzględnieniu zasady racjonalności ustawodawcy, jedynym uprawnionym wnioskiem w tym zakresie jest przyjęcie, że miał on na celu komplementarne i definitywne ukształtowanie praw majątkowych funkcjonariusza przywróconego do służby. Przepis ten, a do takiego jego rozumienia koncepcja powoda prowadzi, nie ogranicza się do przyznania przywróconemu do służby funkcjonariuszowi świadczenia o charakterze wstępnym. Wynik postępowania dotyczącego wypłaty tego świadczenia byłby przy tym w takim przypadku dla praw majątkowych uprawnionego całkowicie obojętny, skoro ostateczna wartość odszkodowania ustalana byłaby w procesie cywilnym i to według korzystniejszego dla niego kryterium (wysokość uposażenia, jakie uzyskiwałby gdyby pozostawał w służbie, zamiast – jak stanowi art. 42 ust. 5 ustawy o Policji – uposażenia na stanowisku zajmowanym przed zwolnieniem). Uchyła się natomiast od kontroli instancyjnej twierdzenie skarżącego, że wykładnia tego przepisy zaprezentowana przez Sąd Okręgowy jest nadużyciem. Sąd ten przedstawił bowiem na jej poparcie określone argumenty, do których powód winien się merytorycznie odnieść czego całkowicie zaniechał. Podobnie zabrakło w apelacji argumentów natury



konstytucyjnej (poza hasłowym odwołaniem się do zasady demokratycznego państwa prawnego), pomimo powołania się w samym zarzucie na jej przepisy.

Bezzasadność omówionych wyżej zarzutów samoistnie skutkowałą uznaniem za nieuzasadniony zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., przez oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia korzyści majątkowych utraconych przez powoda na skutek zwolnienia w 2012 r. ze służby w Policji. Skoro bowiem roszczenie odszkodowawcze okazała się nieskuteczne co do zasady, ustalenie wysokości poniesionej przez powoda szkody miało dla kierunku rozstrzygnięcia znaczenie indyferentne. Art. 227 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 217 § 3 k.p.c., nakłada na sąd obowiązek przyprowadzenia tylko takich dowodów zaferowanych przez strony, które w dacie podjęcia decyzji procesowej co do zgłoszonego w tym zakresie wniosku, nadal posiadają walor istotności dla rozstrzygnięcia sprawy. Gdy ustalenie objętego wnioskiem dowodowym faktu staje się dla kierunku wyrokowania obojętne, wniosek taki, którego realizacja skutkowałaby jedynie przedłużeniem postępowania, winien zostać oddalony. W konsekwencji podjęta przez Sąd Okręgowy decyzja o oddaleniu przedmiotowego wniosku powoda była w pełni uzasadniona. Nie mógł być zatem również uwzględniony tożsamy wniosek dowodowy zawarty w apelacji.

Formułując zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 § 1 k.c. i art. 6 k.c., abstrahując od jego drugorzędnego – z opisanych już przyczyn – znaczenia, powód wadliwie utożsamia krzywdę ze zmianami w stanie zdrowia psychicznego powoda. Krzywda w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., to całokształt negatywnych skutków o charakterze niemajątkowym, jakich poszkodowany doznał w wyniku zachowania sprawcy. Rozstrój jego zdrowia stanowi zaś konstytutywną przesłankę takiego roszczenia (vide: art. 444 § 1 k.c.) i samoistnie o wystąpieniu krzywdy oraz jej rozmiarze nie przesądza. W apelacji skarżący, nie kwestionując tezy biegłego lekarza psychiatry, że zaburzenia stresowe pourazowe ujawniły się u powoda już w roku 2004, w sposób autorytatywny formułuje tezę, jakoby z opinii tej miało wynikać, że stan ten został istotnie pogłębiony na skutek zdarzeń będących przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Stanowiska tego podzielić nie sposób. Jak bowiem wskazał biegły, (...) Zwolnienie powoda ze służby w 2012 r., jak i każde poprzednie, nie było czynnikiem sprawczym ww. istniejących u niego zaburzeń i samo z siebie nie spowodowało żadnych innych ani nowych. Stanowiło natomiast kolejny stresor podtrzymujący ww. zaburzenia stresowe pourazowe, których datę powstania można określić na rok 2004 tj. po zdarzeniu związanym z oddaniem strzału do powoda. Tym samym zwolnienie ze służby nie wywarło żadnych nowych/innych skutków dla zdrowia psychicznego, powoda niż już wcześniej istniejące, a tylko je wzmocniło. **Zdarzenie, jakim było zwolnienie M. T. (1) ze służby w 2012 r., nie doprowadziło zatem do uszczerbku na jego zdrowiu (...)**. Do tego kluczowego fragmentu opinii biegłego lekarza psychiatry w ogóle powód się nie odniósł. Skoro zaś, jak wskazano wyżej, konstytutywną przesłanką roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, było wykazanie przez powoda wystąpienia – na skutek działań pozwanego - niekorzystnych zmian w stanie jego zdrowia, to przy tego rodzaju niekwestionowanych obecnie wnioskach opinii, nie sposób przyjąć, aby ten obowiązek dowodowy został przez niego skutecznie zrealizowany.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. Wedle skarżącego Sąd ten wadliwie odmówił wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie przypisywanych pozwanemu intencjonalnych zachowań, noszących znamiona szykany, bowiem świadkowie zawnioskowani przez stronę pozwaną demonstrowali niechętny stosunek do powoda, a dodatkowo pozostają związani z Komendą Wojewódzką Policji. Nie dostrzega on wszakże, że zarzut stronniczości w pierwszej kolejności postawić można powodowi, będącemu osobą najbardziej żywo zainteresowaną w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy. Jakikolwiek inne argumenty, nie zostały w tym zakresie w apelacji przedstawione, co już tylko czyni zarzut ten bezzasadnym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może przejawiać się wyłącznie w przedstawieniu alternatywnej wersji stanu faktycznego, Tak zaś czyni w apelacji powód, wskazując, że bliżej niesprecyzowany (poza jego zeznaniami) całokształt zgromadzonych dowodów wskazuje na to, że powód był szykanowany przez przełożonych. W niniejszej sprawie podstawę faktyczną powództwa stanowiły przy tym wyłącznie zdarzenia związane ze zwolnieniem, a następnie przywróceniem powoda do służby, zaistniałe w latach 2012 – 2013, a nie zdarzenia wcześniejsze. Nie kwestionując prawa powoda do własnej subiektywnej ich oceny, w wymiarze obiektywnym stan rzeczy jest taki, że w apelacji w ogóle zabrakło merytorycznego odniesienia się do

dwóch zasadniczych kwestii. Po pierwsze, że prawomocny wyrok skazujący pozwanego, rodzaj przestępstwa, które godziło w dobre imię służby i skierowane było przeciwko instytucji, w której powód był zatrudniony, jego negatywne nastawienie do formacji oraz poszczególnych współpracowników, w dostateczny sposób uzasadniały wydany rozkaz personalny o zwolnieniu go ze służby, co potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 października 2013 r. Po wtóre zaś, że zarówno wniesienie skargi kasacyjnej zakończonej wydaniem tego wyroku, jak i czynności związane z dopuszczeniem powoda do służby były działaniami zgodnymi z prawem (w tym ostatnim przypadku dlatego, że skutek przywrócenia do służby nastąpił dopiero z dniem 10 października 2013 r.). Także zatem i z tych względów powództwo nie mogło być uwzględnione w jakiegokolwiek części.

Pominięciu, bowiem nie dotyczył on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., podlegał zgłoszony przez powoda na rozprawie apelacyjnej wniosek o przeprowadzenie dowodu z wyroku Sąd Okręgowego w Warszawie z dnia 25 września 2018 r., wydanego w sprawie XIII U 1766/16 (k. 749 – 755). Abstrahując od nieprawomocności tego orzeczenia, zauważyć należy, że mogłoby ono być przydatne co najwyżej do ustalenia szkody polegającej na obniżeniu świadczenia emerytalnego powoda w związku z niezaliczeniem okresu pozostawania poza służbą do tzw. wysługi lat, podczas gdy przedmiot niniejszego procesu stanowiło roszczenie odszkodowawcze związane z utraconymi przez powoda: uposażeniem i świadczeniami dodatkowymi, za czas pozostawania poza służbą.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu, i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w tym postępowaniu, rozstrzygnięto w punkcie II sentencji, w oparciu o treść art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 i 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalono w stawce minimalnej, na podstawie § 2 pkt 6 zw. z § 10 ust. 1 pkt 2, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego. Analogicznie, jak w przypadku Sądu I instancji, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Sama trudna sytuacja majątkowa skarżącego, jak jednolicie przyjmuje się w judykaturę, nie może stanowić wystarczającej podstawy do uznania, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu tego przepisu.

W punkcie III sentencji zamieszczono rozstrzygnięcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Należne pełnomocnikowi wynagrodzenie ustalono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 2 pkt 2, przy uwzględnieniu treści w zw. z § 2 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.), którego zastosowanie w przedmiotowej sprawie uzasadnia treść jego § 22.

SSA A. Sołtyka SSA T. Żelazowski SSA A. Kowalewski